Nr. 219 (z dod. por.). Dnia 10 sierpnia. Piątek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Rozporządzenia rządowe.

Podatek szpitalny.

Ogłoszony został szereg następujących przepisów, dotyczących ustanowienia i pobierania w Warszawie podatku szpitalnego:

1) Na utrzymanie szpitali warszawskich, znajdujących się pod władzą rady miejskiej dobroczynności publicznej, pobiera się na rzecz dochodów miejskich specjalny podatek miejski w ilości jednego rubla na osobę rocznie.

2) Podatkowi temu podlegają osoby płci obojga bez różnicy stanu, najmujące się w granicach m. Warszawy do posługi domowej i różnego rodzaju robót i zajęć, zarówno u osób prywatnych, jak i w instytucjach, zakładach, fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych, a nadto posłańcy publiczni, robotnicy, najmujący się do pracy na dnie, od sztuki, trudniący się furmanowaniem, roznoszeniem lub rozwożeniem towarów, handlem ulicznym lub jakim procederem i rzemiosłem.

3) Z liczby wymienionych w poprzednim paragrafie osób od opłaty podatku szpitalnego uwalniani są małoletni, którzy nie dochodzą 17-tu lat wieku.

4) Podatek szpitalny wnosić należy do kasy miejskiej, przyczem w celu poświadczenia opłaty nakłada się na pasporcie lub świadectwie zamieszkania („widzie") kontrybuenta specjalny stempel z oznaczeniem czasu, za który podatek wniesiono i niezależnie od tego wydaje się kontrybuentowi kwit z wykazaniem numeru, pod jakim pieniądze zapisane zostały na przychód.

5) Osobom, które świeżo przybyły do miasta na zarobki, jeżeli nie są w stanie odrazu wnieść podatku, wydawane są bezpłatnie zamiast odbieranego od nich świadectwa zamieszkania bilet na miesiąc, po którego upływie obowiązani są zwrócić ów bilet i zapłacić przypadający podatek.

6) Osoby, wymienione w paragr. 2-im, oraz ich żony i dzieci, mające mniej niż lat 17, razem z nimi przebywające w Warszawie, winni znaleźć w szpitalach warszawskich, w razie choroby, pomoc i opiekę bezpłatnie.

7) Jeżeli utrzymywanie w szpitalu osoby, podlegającej opłacie podatku, przedłuży się po nad okres czasu, za który podatek został opłacony, wówczas osoba ta winna opłacić przypadający podatek najpóźniej w ciągu miesiąca po wyjściu ze szpitala.

8) Za zamieszkiwanie bez wniesienia ustanowionej opłaty szpitalnej obowiązane do tego niniejszemi przepisami osoby podlegają niezależnie od ściągnięcia przypadającego podatku karze według art. 60-go ust. o kar., nakł. przez sędz. pok. Winni utrzymywania takich osób podlegają odpowiedzialności według art. 61-go tejże ustawy. W obydwóch wypadkach kary przechodzą na rzecz funduszów szpitalnych.

9) Czuwanie nad tem, aby osoby, które nie opłaciły podatku szpitalnego, nie zamieszkiwały w Warszawie, należy do obowiązków właścicieli domów i policji. Magistrat miejski ma prawo, według własnego uznania, delegować specjalnych pełnomocników do sprawdzenia czy odpowiednie osoby opłacają podatek szpitalny.

10) Wpływy z podatku szpitalnego oddają się po upływie każdego kwartału do dyspozycji rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Przepisy powyższe zatwierdzone zostały w dniu 15-ym czerwca 1894-go r.

(*Praw. wiestn.* nr. 162).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W braku aktualniejszego materjału zajęła się prasa niemiecka co nieco—historją. Opublikowano raport, złożony cesarzowi Wilhelmowi I-szemu w r. 1870-ym przez hr. Walderseego, który był wówczas pruskim *attaché* wojskowym przy ambasadzie paryskiej. Raport jest bardzo zwięzły i krótki; mimo tej zwięzłości wszakże mieści się w nim tak treściwy i wyczerpujący obraz ówczesnego stanu obronnego Francji (przed wybuchem wojny), że wystarczył zupełnie do oparcia na nim całego planu akcji.

Ze spostrzeżeń swoich wysnuł hr. Waldersee wnioski następujące:

Francuzi, chociażby nawet wystąpili zaczepnie, na polu bitwy dadzą się chętnie zaatakować. Dlatego zalecałoby się taktyce armji niemieckiej, co następuje:

1) Unikać o ile możności płaszczyzn—na zakrytym terenie znika nierówność uzbrojenia piechoty a występują na pierwszy plan nasza daleko większa'

2)

Poczciwy Jacuś

OBRAZEK Z BRUKU

przez

Klemensa Junoszę.

(Dalszy ciąg.)

Trzeba przyznać, że Jacuś trzymał się przeciwko wszelkim tego rodzaju pokuszeniom odpornie i twardy był, jak opoka, o którą rozbijały się łagodne fale powłóczystych spojrzeń i pełnych obietnic uśmiechów.

Ostatnia wersja mówiła, że Jacuś żonaty jest, że dwoje dzieci ma, ale od lat kilkunastu rozstał się z małżonką. Jejmość, sekutnica, istny Herod podobno, nie była odpowiednią towarzyszką dla człowieka tak delikatnych uczuć i słodkiego charakteru, musiało więc nastąpić zerwanie.

Która wersja była prawdziwa—nie wiadomo, jeden tylko Jacuś mógłby rozjaśnić wątpliwość, ale sam nie mówił nigdy o tym przedmiocie, a pytać wprost nikt nie śmiał, gdyż to wywoływało natychmiast ataki szalonej migreny.

Od czasu do czasu otrzymywał Jacuś listy z poczty i zwykle potem przez kilka dni był w jaknajgorszym humorze. Zamykał się w domu, nie przyjmował nikogo, nie chciał widzieć ludzi, choćby go na najwykwintniejszy obiad zapraszano.

W ogóle o swoich stosunkach rodzinnych mówić nie lubił, a jeżeli czasem od niechcenia rzucał jakie słówko, o antenatach, to zawsze tylko o takich, którzy żyli w XVI-ym, XVII-ym stuleciu, o późniejszych nie wspominał nigdy.

— Nazwijcie to dziwactwem—mówił—ale choć najstarsze kroniki o moich antenatach wspominają, ja twierdzę, że człowiek jest tylko człowiekiem (o ile nim jest rzeczywiście) sam przez siebie i z siebie. Co mi do tego i co mi z tego, że jakiś tam antenat niegdyś coś zrobił.

Niech spoczywa w pokoju, ja sam wiem, co mam czynić i na nikogo się nie oglądam. Sam... sam tylko... a czy spędzam życie użytecznie czy położyłem dla społeczeństwa, jakie zasługi, sąd o tem nie należy do mnie.

— Do nas, Jacusiu—wołali przyjaciele—do nas.

— Czyś ty położył zasługi! To dopiero pytanie—któż więc będzie zasłużony, jeżeli nie ty?!

— Nie mówmy o tem, prosił Jacuś, zróbcie mi tę grzeczność. Robiło się, co można, robi się jeszcze i zrobi, co okoliczności pozwolą—lecz zmieńmy przedmiot rozmowy. Powiem wam nowość. Widziałem wczoraj raki, wyhodowane przez pewnego amatora na wsi. Nie przesadzam, ale olbrzymy, mało co mniejsze od homarów. Obiecał, że w przyszłym tygodniu przyszle mi dwie kopy takich. Urządzimy pyszną kolację.

Rozmowa skutkiem tego oświadczenia natychmiast zmieniła kierunek i od kwestji zasług obywatelskich przeszła na pole gastronomji. Jacuś w sposób nader ciekawy opowiedział przyjaciołom, jak należy raki hodować, rzucił od niechcenia kilka niezmiernie cennych wskazówek o homarach, a ztąd już prostą drogą doszedł do ryb morskich, ostryg i żółwi.

Jakże nie lubić i nie szanować człowieka, który, oprócz nieskazitelnej prawości charakteru, oprócz wielu innych nieocenionych zalet, posiada gruntowną znajomość historji naturalnej, dla którego nie obce są wszelkie tajniki przyrody, w tych mianowicie jej działach, które dostarczają ludziom pożywienia wykwintnego.

Pod tym względem Jacuś był naprawdę chodzącą encyklopedją. Godzinami całemi mógł opowiadać o zwierzynie i sposobach jej przyrządzania, o łososiach i pstrągach, o karczochach, o czem kto chciał i co tylko mięć mogło zastosowanie w kuchni.

Obszerna to wiedza i, według zdania Jacusia, dotychczas niezgłębiona. Tajemnice głębin morskich i rzecznych, obszerne pastwiska, wnętrza lasów, stepy, puszcze, knieje, wszystko to ukrywa w sobie skarby, które człowiek powinien znać i badać ustawicznie.

— Mówię, prawił raz Jacuś w chwili natchnienia, które miewał niekiedy, zwłaszcza po dobrym obiedzie, mówię, że Salomon znał wszystkie rośliny od cedrów Libanu aż do mchu skalnego. Nie myślę temu zaprzeczać: być bardzo może, że wielki ów król i mędrzec, obdarzony wyjątkowemi zdolnościami, wytworzył sobie jakąś swoją klasyfikację roślin i w pamięci swojej czy może w księgach w tę klasyfikację niby w szafę kratek pełną powkładał nazwy drzew, krzewów, traw i wszelkiego ziela, jakie widział. Nie przeczę, owszem, twierdzę nawet, że tak być mogło i tak było—idzie tylko o to, jak je znał.

...Otóż skłaniam się ku przypuszczeniu, a raczej twierdzę stanowczo, że znał je niedokładnie. Tak jest, niedokładnie, zwłaszcza pod względem utylitarnym... Bo widzicie, panowie, botanika jest, jak ocean, niezmierzona. Zaraz objaśnię to na przykładzie. Ja znam cokolwiek ten przedmiot, ale studjowałem go od winogrona do kartofla, od wykwintnej gruszki francuskiej do zwykłej ulęgałki, od szparaga do rzepy—a jednak, niech mnie kto zapyta dajmy na to o mahoń lub o naparstnicę, powiem mu otwarcie, że się na tem nie znam, nie jestem bowiem ani stolarzem, ani utrzymującym skład materjałów aptecznych.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zdolność manewrowania i wysoka inteligencja naszych oficerów; 2) potyczek piechoty na odległość 1000 do 500 kroków, przy których wyższość karabinów Chassepota uwidoczniłaby się, o ile możności unikać, natomiast zbliżać się niezwłocznie do nieprzyjaciela i staczać bitwy w jaknajmniejszej odległości strzałów; 3) nieprzyjaciela atakować, o ile możności, nie z frontu, ale z boków; 4) kawalerji używać przed rozpoczęciem bitwy jaknajwięcej, celem niepokojenia nieprzyjaciela, a zwłaszcza jego boków i tyłu; 5) podczas bitwy wstrzymywać, o ile możności, kawalerję; 6) wobec kawalerji francuskiej występować w zwartych szeregach; 7) bateryj dywizyjnych używać nie pojedynczo, ale odrazu zbiorowo i nie zwlekać z rzucaniem ich w akcję; wówczas okaże się zaraz przewaga naszej artylerji; 8) artylerję korpusową mieć zawsze pod ręką; 9) bateryj kartaczownic na odległość 1,500 kroków unikać.

Kto pamięta różne fazy wojny prusko-francuskiej, ten sobie przypomni, do jakiego stopnia Moltke trzymał się ściśle tych doskonałych wskazówek hr. Walderseego; one to w znacznej mierze przyczyniły się do zwycięstwa armji niemieckiej.

Rząd pruski przygotowywa się na serjo do zaostrzenia przepisów prawa z d. 30-go lipca 1883-go r. o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń. Ma się to stać w drodze noweli do starej ustawy z d. 11-go marca 1850-go r., a oprze się ona na zasadzie zastosowania powszechnego czyli prawa zwyczajnego, nie będzie miała przeto charakteru wyjątkowego, aczkolwiek celem jej właściwym jest powstrzymanie w ramach prawa i porządku wichrzeń anarchiczno-socjalistycznych, które obecnie na licznych i publicznych mityngach wygodnie się rozpierają.

Prasa liberalna—jak zwykle w takich razach—zakłada swoje *veto* w imię swobód powszechnych, jakich używa wedle konstytucji obywatel pruski, a które w razie zmiany przepisów ustawy z r. 1883 mogłyby uledz ograniczeniu. Prasa ta utrzymuje, że nowela projektowana nie powstrzymałaby agitacji socjalistycznych, które przybrałyby natomiast charakter niebezpieczniejszy dla państwa, i dowodzi, że w Saksonji, gdzie ustawodawstwo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach jest najostrzejszem, socjalizm doszedł do największej siły. Te ostrzeżenia organów wolnomyślnych nie przekonały rządu, jak widać z ostatnich głosów dzienników półurzędowych, jak *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*, *Post* i *Hamburgscher Correspondent.*

Tu zauważyć należy, że w rzeszy niemieckiej niema ustawy ogólno-państwowej, odnoszącej się do organizacji stowarzyszeń i zgromadzeń publicznych; sprawa ta uregulowaną jest za pomocą ustaw miejscowych w każdem państwie związkowem rzeszy. *Hamburgscher Correspondent* nagania parlament niemiecki, że dotąd ustawodawstwa tego nie wziął we własne ręce i nie wprowadził jednolitości w przepisy pojedynczych państw związkowych.

Redemptoryści powrócili już do Niemiec. W niedzielę odbyła się uroczysta introdukcja zakonu w Gars w Bawarji.

Jak Zabłocki na mydle—według znanego przysłowia—wyszła lewica liberalna w Danji na zmianie gabinetu. Ani jeden z jej przedstawicieli nie wszedł do nowego ministerjum barona Reedtz-Thotta, aczkolwiek ona to kompromisem, zawartym w d. 1-ym kwietnia, umożliwiła spracowanemu panu Estrupowi przejście w dobrze zasłużony dwudziestoma latami ciernistej służby stan spoczynku. Dwóch tylko ministrów ustąpiło wraz z nim: minister wojny jen. Bahnson, znany ze swych otwartych wynurzeń nienawiści dla Niemiec i minister oświaty Goos. Tekę finansów objął po Estrupie właściciel dóbr Littichau.

We wtorek obie izby parlamentu angielskiego, który pracować ma jeszcze do d. 28 lub 29-go b. m., obradowały nad bilem o powrocie eksmitowanych dzierżawców irlandzkich. John Morley okazał się równie fortunnym w obronie i przeprowadzeniu swojego bilu, który uzyskał 32 głosów większości w izbie gmin, jak św. Wiljam Harcourt w obronie budżetu i nowych podatków, a to pomimo systematycznej „obstrukcji" torysów, którzy gromadnie chłodzili się w krużgankach albo bibljotece Westminsteru, ilekroć izba przystępowała do obrad komitetowych nad bilem irlandzkim. Izba lordów przyjęła go zaraz we wtorek w pierwszem czytaniu, jest to wszakże formalność tylko, w drugiem czytaniu zlocista izba odrzuci go z pewnością.

Br. Z.

Z miejsca katastrofy.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dąbrowa Górnicza, d. 9-go sierpnia.

Położenie wciąż niezdecydowane!...

Wczoraj założono szynami, zatkano i zabito ziemią otwory obu szybów, oraz zasypano szczelnie wszystkie odkrywki, w celu uniemożliwienia przeciągów i dostępu powietrza w ogóle. Jest to jedyny środek zduszenia ognia w kopalni. Środek ten jednak, jak dotąd okazał się bezskutecznym i dowodzi jedynie, że pożar na dole, jest znacznie większy, niżli przypuszczają specjaliści, i że nie ogranicza się on jedynie na dopalaniu się opadłych na dno szybu ocembrowań i pomostów, lecz że właśnie od tego zarzewia, zapalił się... sam węgiel!..

Niespodziany wybuch

Dzisiejsza ranna eksplozja, o której wam telegrafowałem, utwierdza nas w tem przekonaniu i daje złowrogą wskazówkę, co do ilości i siły nagromadzonego w podziemiach gazu, nie mogącego powstać inaczej, jak tylko drogą spalenia się w hermetycznie zamkniętem miejscu większej ilości węgla. Gazy, jakieby wydać mogły spalone ocembrowania, nie mogłyby w żadnym razie, mając do rozlokowania się całą kopalnię, nabrać dostatecznej siły stopnia naprężenia, by przebić sobie otwór w na wpół zarabowanym i silnie z wierzchu zasypanym szybie.

Jest więc niemal pewność, że pali się nie drzewo, lecz sam węgiel, wobec czego szanse stłumienia pożaru, bez zatopienia kopalni wodą, nie mają za sobą lepszej podstawy, nad zwykłą we wszelkich ostatecznych razach: „nadzieję—*quand même*"!..

Niektórzy znowu twierdzą, że z chwilą wszczęcia się pożaru, znajdowało się na podszybiu Szapera kilkanaście wagoników, naładowanych węglem kostkowym i że ten to właśnie węgiel zdołały zapalić sypiące się nań z góry szybu gorejące głownie i rozżarzony węgiel drzewny.

Ta wersja jest dosyć prawdopodobną i, daj Boże, by była rzeczywiście prawdziwą, gdyż w danym razie możnaby mieć jeszcze niejaką nadzieję, że z chwilą dopalenia się tego węgla ogień na dole wygaśnie, czemu w znacznej mierze sprzyja zaaplikowany sposób duszenia, przez zasypanie szybów i odkrywek.

Wyrwany dzisiejszą eksplozją otwór ma do dwóch metrów szerokości.

Zrana pędziły ze świstem gęste kłęby dymów, od południa rzedną one i słabną.

Dyrekcja kopalni postanowiła otworu tego nie zasypywać z obawy powtórnego nagromadzenia się gazów i nowej eksplozji, która mogłaby tym razem wyrwać jeszcze większy otwór, a jednocześnie otworzyć którą z odkrywek. Wreszcie pozostawienie jednego tylko otworu podsycaniu ognia w kopalni sprzyjać nie może, z warunkiem naturalnie, by nie było gdzieś otworu drugiego.

W otwór ten zapuszczono dwa grube węże, które bez przerwy pompują wodę do szybu.

Jeśli w tych warunkach ogień nie wygaśnie, co się wkrótce okaże, wtedy pozostanie już tylko ostatni środek, a raczej obowiązek, albo zasypania szybów całkowicie ziemią, albo też zatopienia kopalni, co równa się zaniechaniu eksploatacji na... długo.

W przewidywaniu tej smutnej ostateczności, zarządzono kopanie kanałów, których zadaniem będzie wprowadzenie, w ostatniej chwili, rzeki Przemszy przez odkrywki do kopalni.

Rozmiary klęski.

Na wierzchu wszystko zniszczone. Sterczą tylko nagie, porysowane mury, z powyginanemi w najfantastyczniejsze formy żelaznemi belkami, u których wiszą przyczepione miejscami masy dziwnie splątanego żelastwa, stanowiące części składowe maszyn, walących się z pięter i zawisłych w powietrzu.

Do spalonych doszczętnie zabudowań należą: obydwa szyby i budynek z maszyną szalową, kotlarnie stolarnia, płuczki, kuźnie, bulwar, rampy, wagi i t. d.

O rozmiarze strat, poniesionych w samych maszynach, można sądzić po stracie, poniesionej na jednej maszynie pompującej wodę z kopalni, której ustawienie kosztowało około 200,000 rs.

Jedna więc lampka górnicza, porzucona lekkomyślną ręką, naraziła ludzi bogatych na miljonowe straty i tysiące ludzi ubogich na nędzę.

Pozostaje wprawdzie w posiadaniu Towarzystwa kopalnia „Koszelew", z szybem funkcjonującym, lecz z produkcją bardzo ograniczoną i nie mogącą bez nowych nakładów być prowadzoną samodzielnie, bo nie posiada własnej sortowni, płuczek, ramp itd.

Dlaczego na kopalni „Paryż" nie było zaprowadzonych kranów pożarnych kiedy większość budynków była drewnianych, szalowanych cienkiemi, na pieprz wysuszonemi i nagromadzonym smarem jakby oblepionemi deskami? trudno zrozumieć, zwłaszcza, że kopalnia spoczywała w rękach cudzoziemców, na punkcie przezorności znanych w ogóle tak powszechnie.

Refleksje.

Jak to bywa po każdej ważniejszej klęsce lub wypadku, opinja, drzemiąca zazwyczaj w dnie powszednie, budzi się ze snu na alarm, zrzyma się jakiś czas i hałasuje, a nagadawszy się do syta—wpada na nowo w letarg.

Dzieje się to u nas w obecnej chwili w Dąbrowie. Dziwią się ludzie i oburzają, że, mając sikawkę, nie mamy nikogo, ktoby się umiał z nią obchodzić, ktoby przynajmniej miał prawo na wypadek ognia zabrania jej natychmiastowego na miejsce pożaru—bez tracenia czasu na uprzednie bieganiny za uzyskaniem na to upoważnienia, ktoby nareszcie miał prawo do dania sygnałów alarmowych—i miał nietylko możność, lecz obowiązek dawania ich natychmiast.

To są atrybucje straży ogniowej, o której potrzebie sformowania w Dąbrowie dziś tak wszyscy głośno mówią, a o której za tydzień, za dni dziesięć najdalej—i myśleć przestaną, jako o... mrzonce.

G.

*

W ostatniej chwili.

Dąbrowa górnicza 10-go sierpnia, godz. 1 min. 20 z południa. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szanse ocalenia kopalni coraz większe. Świst w szybie, oznaka trwającego pożaru, ustał. Wyziewy coraz rzadsze, podobniejsze do pary, niż dymu. Wodę puszczoną wczoraj wstrzymano.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* piszą: Ministerjum oświaty wyjaśniło, że szkoły fachowe żeńskie, w których nie są wykładane przedmioty ogólnie kształcące, lecz tylko same rękodzieła, winny być uważane jako warsztaty rękodzielnicze, które stosownie do ustawy rzemieślniczej otwierane być winny jedynie za zgodą władz gubernjalnych i podlegają kontroli ze strony urzędów rzemieślniczych, a zatem nie mogą znajdować się pod władzą ministerjum oświaty.

= W tych dniach, jak donoszą z Petersburga, spodziewane było wprowadzenie w wykonanie uchwały komitetu kolei syberyjskiej, co do różnych obstalunków z zakresu armatur i wyrobów żelaznych dla środkowo-syberyjskiego dystansu kolei. Główne obstalunki dotyczą przenośnych kolejek, jakie będą układane od przystani na rzekach spławnych do przewożenia materjałów budowlanych, dostarczanych statkami parowemi do miejsca robót na właściwej linji oraz w blizkości budowy przekopów lub mostów. Dalej obstalowane będą w znacznej ilości mosty żelazne składane systemu Eifla, twórcy wieży paryskiej, które to mosty dadzą się z łatwością przenosić w razie przerwy w ruchu i potrzeby budowy linji objazdowej lub też z kilku pomniejszych części składać w jedną całość na znacznej długości. Oprócz tego dla dystansów już istniejących lub też wkrótce do użytku oddać się mających potrzebne są tarcze do wykręcania parowozów, żelazne słupy do remiz parowozowych, wreszcie urządzenia warsztatowe i wodociągowe dla linji. Znaczna część obstalunków tych dostanie się fabrykom tutejszym, które już wysłały do Petersburga swoich reprezentantów, znacznie wszakże więcej obstalunków dostanie się za pośrednictwem przedsiębierców dystansowych, którzy podjęli się montowania linji, a w poszukiwaniu tanich źródeł zajechali do zagłębia dąbrowskiego lub w okolice Ostrowca. Zwłaszcza łącznic szynowych na kolej syberyjską dostarczały prawie wszystkich fabryki tutejsze.

= Departament kolejowy zawiadomił interesowane zarządy kolejowe, że, przychylając się do życzenia ogólnego publiczności, wydane zostało rozporządzenie, na którego mocy stosowanie zniżonej letniej taryfy osobowej do biletów sezonowych na niektórych kolejach przedłużone zostanie do d. 28-go września. Z tutejszych kolei rzeczone rozporządzenie otrzymała kolej warszawsko-petersburska, na której do wzmiankowanego terminu odbywać się będzie sprzedaż biletów powrotnych na niedziele i dni świąteczne z ustępstwem 25% i sprzedaż biletów abonamentowych na 10 przejazdów z ustępstwem 40% od zwykłej ceny. Bilety jednak jednego i drugiego rodzaju nabywać można będzie tylko do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. W myśl rozporządzenia, otrzymanego przez zarząd kolei warszawsko-terespolskiej, sprzedawane będą do d. 28-go września bilety powrotne na niedziele i święta za pół ceny i bilety abonamentowe na 10 przejazdów z ustępstwem 40% do stacyj: Miłosny, Nowomińska i Mrozów.

= P. Walerja Marené'owa, utalentowana powie-

...pisarka, opuszcza Warszawę na kilka tygodni ...yj.

= W dniu wczorajszym za granicę wyjechali: gubernator łomżyński r. t. Essen i zarządzający izbą kontrolującą warszawską rz. r. st. Bnicki.

= Z teatru i muzyki.

* Po dwudziestu przeszło latach melodramat Sue'go „Żyd wieczny tułacz" wznowiony będzie na scenie teatru Letniego w nadchodzący poniedziałek w następującej obsadzie: panie Lüdowa, Ostrowska, Borkowska, Trapszowa, Szymanowska (córka), Bogusławska, Micińska (córka), oraz pp. Leszczyński, Łanowski, Szymanowski, Wolski, Nowicki (rola tytułowa), Grzywiński, Wojdałowicz, Narkiewicz, Krogulski, Dąbrowski, Owerłło, Mikulski, Paliński, Zejdowski, Kruszewski i Czarnecki.

Próby pełne z powyższego melodramatu odbywają się codziennie.

P. Aleksandra Lüdowa, przyjmująca udział w „Żydzie wiecznym tułaczu", tak polubiła swoją rolę Adrjanny de Cardoville, że dla większego jej uplastycznienia nie wahała się poświęcić oryginalnych, autentycznych haftów indyjskich, będących własnością znakomitej artystki, dla upiększenia malowniczo-fantastycznego kostjumu swojego do tej roli.

* W pierwszem półroczu r. b., t. j. od d. 1-go stycznia do d. 1-go lipca, reżyserja dramatu i komedji wystawiła po raz 1-szy następujące utwory: „Bajki" Michała Bałuckiego, „Wycieczkę z przeszkodami" Edwarda Lubowskiego, „Małżeństwo za Ludwika XV-go" Aleksandra Dumasa (ojca), „Irenę" Stanisława Graybnera, „Najlepszego z mężów" Valabregue'a, „Nieuczciwych" Rovetta, „Letników" Zygmunta Przybylskiego, „Jak myślicie" Kazimierza Zalewskiego, „Na Santa Lucia" Cognetti'ego i „Sen" Stanisława Żyżkowskiego.

Wznowiła zaś: „Pana Damazego" Józefa Blizińskiego, „Posażną jedynaczkę" hr. Fredry, „Robotników" Manuela, „Oj mężczyźni, mężczyźni!" Kazimierza Zalewskiego, „Bawidełko" Edwarda Lubowskiego, „Klub kawalerów" Michała Bałuckiego, „Honor" Hermana Sudermana, „Urjela Acostę" Gutzkowa i „Teścia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Ogółem w powyższym czasie, t. j. w przeciągu 6-iu miesięcy, wystawiono nowych sztuk 10, wznowiono zaś 9.

* W teatrze Nowym dziś dwudzieste trzecie przedstawienie operetki „Sztygar" Zellera.

* Jutro teatr Nowy występuje z offenbachowską „Piękną Heleną", w której ukaże się p. Czosnowska.

* Program niedzielnego widowiska baletowego w teatrze Łazienkowskim na wyspie obejmuje akt drugi „Pana Twardowskiego", „Zabawę dziecięcą" i „Cztery pory roku".

* Reżyser teatru Nowego, p. Ludwik Śliwiński, powraca w tych dniach do Warszawy.

* Personel teatru Nowego daje w przyszłą środę, jako w dzień świąteczny, dwa przedstawienia: Teatr Nowy zapowiada wodewil „O chlebie i wodzie", w którym wystąpi po raz drugi panna Marja Fertnerówna, artystka teatru lwowskiego, oraz krotochwilę „Ciotka Karola" z p. Śliwińskim po powrocie z urlopu, w teatrze zaś na wyspie odśpiewana ma być „Piękna Helena" Offenbacha.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 315, Nowym 457; w teatrzykach: Bellevue 140, Wodewilu 300; w cyrku 172; w teatrzyku Eldorado z powodu deszczu przedstawienia nie było.

= Z teatrzyków.

* „Papa Pepy" nieustającem cieszy się powodzeniem w Wodewilu.

Nawet burza wczorajsza, deszcz i grzmoty nie zdołały przeszkodzić publiczności w zebraniu się licznem i wypełnieniu doszczętnie widowni.

Ze względu na zmęczenie grających, kilka ról w tej farsie będzie dublowanych i tak p. Kopczewski zagra na najbliższych przedstawieniach — redaktora, p. Staszkowski—autora, a panna Nowiczówna—Pepę.

* Belle-Vue szykuje oryginalną sztukę Klemensa Junoszy, na tle stosunków wiejskich opartą, p. t. „Na łasce dzieci".

= Powroty i wyjazdy.

Wczoraj po czterotygodniowym pobycie na świeżem powietrzu powróciły dwie kolonje drogą wiedeńską.

O godz. 7-ej m. 20 powrócili chłopcy żydowscy w liczbie 60 z Rudy Pabjanickiej.

Na powracających znać było dobroczynny wpływ tej doskonałej kolonji nietylko pod względem sanitarnym, ale i uobyczajenia.

Pomyślny ten wynik jest owocem niewyczerpanej troskliwości gościnnego i ofiarnego gospodarza kolonij w Rudzie Pabjanickiej, pana Loewenberga, i jego rodziny.

O godz. 9-ej m. 5 wieczorem powrócili w liczbie 40 chłopcy chrześcijańscy z Psar.

Wśród kilkotysięcznej już dzisiaj rzeszy chłopców, którzy korzystali w ciągu lat ostatnich z pobytu na kolonjach, Psary mają ustaloną reputację.

Psary to szczyt rozkoszy wiejskiej, na wspomnienie o pobycie w tej kolonji oczy chłopca się śmieją!...

Towarzystwo przemysłowe Leśmierz, ofiarujące od lat trzech gościnę w Psarach, kładzie tem wielką zasługę dla naszego miasta.

Dziś, o godz. 10-ej m. 15 zrana, koleją nadwiślańską wyjechał, dziewczęta żydowskie w liczbie 60 do Kuchar na sezon trzeci.

W Kucharach osoby, przebywające na letniem mieszkaniu, starają się stale okazywać życzliwość małym kolonistom.

W chwili odjazdu dzieci z Kuchar, pani Brachfell obdarzyła je ciastkami na drogę.

Jutro, t. j. w sobotę, koleją wiedeńską o godz. 8-ej m. 25 zrana, wyjadą na sezon trzeci chłopcy do Psar w liczbie 40.

Na ręce skarbnika kolonij letnich złożyli ofiary osoby następujące: August Pfeiffer rs. 15, Zosia, Pola, Stasia i Janka Świderskie rs. 3, Stasia i Zygmuś Limprecht rs. 5, z redakcji *Gazety Warszawskiej* wpłynęło rs. 18.

= Mauzoleum hr. Tyszkiewiczów.

W pracowni artystyczno-rzeźbiarskiej p. Antoniego Panasiuka wykończony został ołtarz dębowy do kaplicy grobowej rodziny hr. Tyszkiewiczów w majętności Kretynga.

Środkowa część ołtarza, wykończonego w stylu gotyckim, zdobi wypukła rzeźba, przedstawiająca „Znalezienie Krzyża świętego", boczne części figury czterech ewangelistów, u szczytu zaś wznosi się krzyż, umieszczony między stylowemi upiększeniami.

Ołtarz kaplicy grobowej, po zdjęciu podobizny fotograficznej, wysłany zostanie do miejsca przeznaczenia.

= Zmiana paragrafu.

Ważną niezawodnie byłaby dla stowarzyszonych „Jakora" zmiana paragrafu 23-go jego ogólnych warunków ubezpieczeń od ognia, o co żądanie wniósł adwokat L. R. do departamentu kasacyjnego senatu, gdyby w tychże warunkach nie istniał paragraf 20.

Gdy w pierwszym bowiem poszkodowany posiada prawo tylko pięciu dni na oświadczenie swojego niezadowolenia z likwidacji strat, dopełnionej przez inspektora, i przedstawienia nowej własnej likwidacji; w ostatnim obowiązany jest stawić się jednocześnie do tejże likwidacji i sam swoje straty obliczać, nie zwracając uwagi na cyfry inspektorskie.

Termin więc pięciodniowy nietylko, że jest wystarczającym, ale zbyt długim na reklamacje, skoro sama manipulacja likwidowania tak przygotowywa dobrze orjentowanie się w otaksowaniu szkód, z pożaru wynikających.

= Z Saskiej Kępy.

Koloniści z Saskiej Kępy, pomimo korzyści, czerpanych od publiczności warszawskiej, nic jeszcze nie uczynili dla jej wygody.

Kępa, utrzymywana zupełnie jak przed stu laty, wciąż jeszcze posiada drogi pokryte grubą warstwą kurzu, zamieniającego się przy lada deszczu w odmęt błotnisty.

Celem poprawienia komunikacji, kilku dzierżawców restauracyjnych, po wzajemnej umowie, zwrócili się do mieszkańców z propozycją zabrukowania dróg główniejszych, ofiarowując ze swojej strony zasiłek pieniężny.

Sprawa podjęcia robót będzie rozstrzygana na zebraniu gminnem jeszcze w bieżącym miesiącu.

= Do kąpiących się panów...

Że się kąpie wobec niewiast
  Buszman dziki albo Zulu,
Nic dziwnego, boć to kraje
  Graniczące z Honolulu
Źle się jednak bardzo dzieje,
  Gdy się kąpie starzec, młodzian
Na Wisełce, tuż pod mostem,
  Listkiem winnym nie przyodzian.
Bo po moście chodzą dzieci,
  Damy, panny i dziewice,
Którym wstydu purpurowy
  Aż rumieniec krasi lice.
Złem jest także, gdy z łazienki,
  Co Jacht-Klubu jest własnością,
Ciała członków tego klubu
  Przeświecają wciąż nagością.
Pamiętajcież, o panowie,
  Nadzy, jako greckie bogi,
Że Wisełka nie jest rajem,
  Ani rzeką z mitologji...

= Echa katastrofy morskiej.

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta p. Józef Sopoćko, młody marynarz floty czarnomorskiej, świadek naoczny rozbicia okrętu „Włodzimierz".

Pan S., warszawianin, przyjechał na urlop w celu odwiedzenia rodziców, i tak o wypadku morskim opowiada:

„O godzinie 1-ej po północy stałem na przodzie okrętu „Włodzimierz", gdy przed moim wzrokiem ukazało się białe światło „Kolumbji", spostrzeżone prawie równocześnie i przez kapitana, p. Kriuna, który niebawem rozkazał zwrócić okręt nieco ku lewej stronie.

W kilka chwil później „Kolumbja", szalonym impetem uderzywszy o bok naszego okrętu, zdruzgotała go formalnie, tak, iż statek począł pogrążać się w falach morza.

Wśród tłumu przerażonych podążyłem naprzód okrętu, lecz zanim zdołałem dostać się tam, olbrzymi łańcuch kotwicy kilkunastu pasażerów w moich oczach zrzucił z pokładu.

Z nieszczęśliwych, szukających wtedy ocalenia na przodzie okrętu, ani jeden nie pozostał przy życiu.

Kapitan, p. Kriun, rozkazał opuszczać łodzie ratunkowe, lecz, niestety okazało się, iż dwie największe były przez „Kolumbję" pogruchotane, do użytku przeto pozostały tylko dwie szalupy i maleńki „fuzik".

Przez czas, gdy szalupy z trudem zdołano opuszczać, wielu z pasażerów w rozpaczliwym obłędzie rzucało się do morza w nadziei dopłynięcia do łodzi.

W kilka minut potem przód naszego okrętu, uniósłszy się na chwilę do góry, nagle począł się zanurzać, a ja, uderzony odłamem deski, wraz z nią znalazłem się wśród fal morskich.

Deska, mająca być narzędziem śmierci, okazała się... deską zbawienia, bowiem trzymając się jej, dopłynąłem szczęśliwie do łodzi, wysłanej przez załogę okrętu „Sineus", płynącego z Odessy do Eupatorji."

= Burza.

Burza, która wczoraj łagodnie przeszła nad Warszawą, pod Wawrem zamieniła się w wielką nawałnicę.

O godzinie 6½ wieczorem przy wielkiej ulewie padały pioruny, które rozbiły kilka drzew przy szosie warszawskiej.

Od pioruna też spłonęły szopy, należące do p. Tarnkowskiego.

Burza przeszła dalej ku Nowomińskowi.

= Przy pracy.

Pracujący przy budowie domu przy ul. Kupieckiej, Ludwik Tokarski, zamieszkały pod № 11-ym przy ul. Ostrowskiej, niosąc cegłę, upadł i wskutek tego uległ obrażeniu głowy i krzyża.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowanego odwieziono następnie na kurację do mieszkania.

= Utonięcie.

Służący na berlince przybyłego z Landsburga szypra Heinricha, Franciszek Szycer, w czasie żeglugi spadł z pokładu i, nie umiejąc pływać, utonął.

Zwłok nie odnaleziono.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych zmarł nagle w mieszkaniu swojem w domu pod № 17-ym przy ul. Grzybowskiej, przedsiębiorca robót mularskich, Jan Kosmala, w wieku lat 51.

Przyczyną śmierci była wada sercowa.

= Porażenie słońca.

Z powodu upałów, jakie w mieście przez ubiegłe dnie panowały, wypadki porażenia dość często się przytrafiały.

Nieszczęściu temu uległa w dniu wczorajszym, niewiadomego nazwiska kobieta, w wieku około 55 lat, która około skweru przechodziła przez ul. Aleksandrowską na Pradze, w chwili, gdy promienie słoneczne w punkcie tym najwięcej dokuczały.

Kobieta ta była ubrana ubogo, w ręku zaś trzymała zawiniątko, w którem znajdowały się trzewiki, mydło i kubek.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy, porażona niebawem życie skończyła.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkała przy rodzicach w domu pod № 4-ym przy ul. Cichej, panna w wieku lat 21, Feliksa Nater, pracując w fabryce Silberbauma, podczas pracy w fabryce w celu pozbawienia się życia, wypiła sporą dozę jakiegoś trującego płynu.

Objawy trucizny wystąpiły wkrótce, udzielona atoli niezwłocznie pomoc lekarska, na razie nieszczęściu zapobiegła.

Naterównę odwieziono na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jakie były powody targnięcia się na życie, chora wyjawić nie chce.

\+ Inspektor zarządzający seminarjum nauczycielskiem w Jędrzejowie ogłasza, że egzaminy wstępne tamże rozpoczną się d. 28-go b. m., zaś lekcje szkolne d. 1-go września r. b.

\+ Inspektor progimnazjum męskiego w Pińczowie ogłasza, iż egzaminy wstępne do klas: przygotowawczej, 3-ej i 4-ej, rozpoczną się d. 21-go b. m.; wakansów w klasach 1-ej i 2-ej niema.

\+ Deszcze.

Z powodu nieustannych deszczów zbiory ozimin w gubernjach środkowych Cesarstwa idą opornie.

Na pszenicy i owsach ukazała się rdza.

W okolicach miast większych odczuwają brak robotnika.

\+ Obława na wilki.

W lasach sołomereckich p. Wincentego Wołłodkiowicza, w pow. mińskim, w dniu 6-ym b. m. odbyła się wielka obława na wilki, które dużo szkód wyrządzały w okolicy.

Obława powiodła się dobrze: zabito wilka starego i trzy młode.

Wzięło w niej udział kilku obywateli z okolicy, tudzież kilku myśliwych z Mińska.

+ Napad zbójecki.

Z Kowna pisze korespondent nasz pod dniem 8-ym b. m.:

„W miasteczku Kiejdanach, w pow. kowieńskim, dokonano przed kilku dniami napadu zbójeckiego.

Ofiarą napadu padł p. Aleksander Szulc, b. obywatel ziemski, chwilowo zamieszkały w Kiejdanach.

W nocy zastukano do drzwi mieszkania p. S.

Gospodarz drzwi nie otworzył; wówczas rabusie zaczęli je wyłamywać.

Wdarłszy się tym sposobem wewnątrz mieszkania, rzucili się na małżonków Szulców i biciem i znęcaniem się usiłowali ich zmusić do wskazania miejsca, gdzie były ukryte pieniądze.

Pp. Szulcowie nie chcieli na razie spełnić tego żądania, lecz gdy zbóje wydobyli noże i zadali niemi kilka ran swoim ofiarom, p. Szulcowa oddała im paręset rubli w gotówce, które posiadała w mieszkaniu.

Wychodząc z łupem, złoczyńcy usiłowali powiesić małżonków Szulców, aby ci ich nie wydali.

Na szczęście jednak dla pp. S. ktoś spłoszył zbójów.

Nazajutrz napastników zatrzymano: byli nimi—jak się okazało—mieszkańcy miejscowi: Sankowski i Mecichowski.

Ten ostatni zbiegł niedawno z Syberji."

+ Zbrodnia.

We wsi Policach Mostowych, w pow. kolskim, na 28-letniego parobka, Andrzeja Jabłońskiego, wracającego z Koła z żoną swojego pracodawcy, Aleksandra Klata, napadło czterech włościan, którzy go zabili.

Klatowa zdołała umknąć.

Morderców aresztowano.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 163-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8712 rs. 2000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 13,418 rs. 1000 u kolekt. Krasuskiej w Warszawie. Po rs. 500 wygrały nra: 1449 i 9834 i 16,069 rs. 200.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Z Popowskich

Zofja Szuszkiewiczowa,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła **w Krynicy** dnia 5 sierpnia r. b. przeżywszy lat 57.

Pogrążone w głębokim smutku córki i zięciowie zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** przed poł., w sobotę, dnia 11 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—977

Ś. † P.

Izelda z Bergerów Stachórska,

wdowa po urzędniku pocztowym, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9 sierpnia r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Wszystkich Świętych dnia 11-go sierpnia, to jest w sobotę, o godz. **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. 2—973

† **Za spokój duszy**

ś. p. Kazimiery z Maliszewskich

Starorypińskiej,

dnia 11-go sierpnia, w sobotę, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3573

Ś. † P.

Joanna z Brzozowskich

JASTRZĘBSKA,

żona właściciela apteki w Kocku,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9 sierpnia r. b., przeżywszy lat 44. W smutku pozostały mąż i matka z siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei nadwiślańskiej do kościoła powązkowskiego, a następnie po skończonem nabożeństwie, o godzinie **10-ej** zrana, dnia 13-go b. m., odbyć się mającem do grobu familijnego. 3—976

Ś. † P.

CHARLOTTA STUERMER,

wdowa po b. fabrykancie,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8 sierpnia r. b., przeżywszy lat 66. Pozostali w nieutulonym żalu synowie, córka, zięć, siostra i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., tj. w sobotę, o godz. **6-ej** po poł., z mieszkania przy ul. Szkolnej Nr 7 na cmentarz ewangelicko-augsburski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3588

Ś. † P.

Rozalja z Humlów Kowalska,

wdowa po kupcu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 81. Pogrążone w głębokim smutku córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kaplicy kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickiego) na Lesznie, w d. 11-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po pół. na cmentarz powązkowski. 970

Ś. † P.

Władysława z hrabiów Poletyłów

SZYDŁOWSKA,

żona obywatela,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8 sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 67. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, syn, córka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 11 sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—971

Ś. † P. 967

MIŁOSŁAW WITOWSKI,

właściciel dóbr Gnojnice w gub. wołyńskiej, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 12-go lipca 1894 r. W smutku pozostała żona wraz z córką, zięciem i wnukami o tej bolesnej stracie zawiadamia przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Stanisław Witosław

GÓRSKI,

b. sędzia gminny z urzędu, w wieku lat 39, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 9-go sierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **4ej i pół** po południu, na cmentarz brudzieński, z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda. Rodzice, bracia i małoletni syn zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na ten smutny obrzęd. —3600—

† W dniu 11-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Maksymiljana Nodzeńskiego,

na które pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pamięci zmarłego. 3598

† W sobotę d. 11-go b. m., o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy **ś. p. Tadeusza Srednickiego**, na którą zapraszają koledzy zmarłego z Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń. —3597—

† Za oddanie ostatniej przysługi przy pochowaniu zwłok

ś. p. Czesława Filipowicza,

składamy niniejszem wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym serdeczne „Bóg zapłać".

3587— **Pozostała żona z dziećmi i rodziną.**

† W dniu 11-ym sierpnia r. b., o godzinie **8 i pół** zrana, jako w dniu imienin

ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich Kotkowskiej,

odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które mąż i córka zapraszają familję i życzliwych. 3595

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIGI.

Petersburg 10-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — W dniu wczorajszym na torze tutejszym, w biegu 2-wiorstowym o nagrodę rs. 1,000, pierwszą była „Lissa" J. Dobrogosta, drugim „Ostatni z Faugh-a-Ballaghów" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego. W biegu wiorstowym, o nagrodę rs. 1,000, pierwszą była „Sarabanda" bar. Wolffa, drugim „Tambourin" p. J. Reszkego, trzecią zaś „Lady Gunersbury" pp. Mamontowa i Nosowicza, ze stadniny p. Mysyrowicza. W biegu 2 w. 100 sąż., o nagrodę Krestowską, pierwszym był „Wotan" p. Dostojewskiego, drugim „Labrador" p. Jana Reszkego. W biegu 1½ w., o nagrodę rs. 1,000, pierwszy stanął u mety „Kronos" p. G. Cristiego, drugim był „Pale-Ale" pp. Mamontowa i Nosowicza. Trzywiorstowy *steeple chase* z nagrodą rs. 600, wygrała „Aspazja" bar. Heikinga, a *handicap* (2 w. 100 sąż.) z nagrodą rs. 700, wygrał „Vauvineaux II" p. Rusanowa, mając za sobą „Hultaja" pp. Płatonowa i Malicza, ze stadniny A. hr. Potockiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Tientsinu donoszą, że usiłowania mocarstw europejskich, aby położyć kres wojennemu starciu pomiędzy Chinami a Japonją, pozostały bezowocnemi. Chiny nie chcą zrzec się zwierzchnictwa nad Koreą, a z powodu zaczepnego wystąpienia Japonji nie chcą słyszeć już nawet o reformach na półwyspie.

Rzym 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)* — Rząd włoski oświadczył, iż zachowa absolutną neutralność w sprawie koreańskiej.

Waszyngton 9-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Konsul japoński w Portlandzie (Oregon) donosi, że przebywających tam w znacznej liczbie rezerwistów japońskich wezwano, aby wracali natychmiast do Jokohamy celem zaciągnięcia się do szeregów armji. Japończykom, zamieszkałym w Ameryce, nakazano zresztą zachowanie najściślejszej neutralności.

Londyn 10-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Cesarz chiński rozpisał w całych Chinach podatek wojenny.

ODKRYCIA „FIGARA".

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Figaro* zamieszcza wyjątki z książki byłego ajenta politycznej policji tajnej, Desroziera, z których wynika, że w sierpniu r. 1893-go prefekt policji, Lepine, imieniem prezesa ministrów Dupuy ofiarował Drumontowi 28,000 fr. na poparcie jego kandydatury w Peronne w zamian za neutralność wobec prezydenta rzeczypospolitej i zaprzestanie kampanji przeciw ministrom Rouvier i Burdeau. Układy rozbiły się, ponieważ Drumont odepchnął ofiarę. Odkrycia te przyjmować należy z wielką ostrożnością. *Matin* przypomina, że Drumont w kilka dni już po otrzymaniu rzeczonej oferty rozpoczął gwałtowną kampanję wyborczą, nie wspominając nic o usiłowaniu przekupienia go. Sam ten fakt już dowodzi, że zeznania tajnego ajenta policyjnego nie budzą zaufania.

WIZYTA W ANGLJI.

Londyn 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Po obiedzie u królowej w Osborne nastąpiło przyjęcie oficerów stojących na kotwicy w Coves okrętów niemieckich, angielskich i amerykańskich. Cesarz Wilhelm opuszcza Coves w poniedziałek zrana, udaje się ztąd do Aldershot, następnie do Gravesend, dokąd jacht „Hohenzollern" już odpłynął.

PATRJARCHAT SERBSKI.

Belgrad 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W dniu urodzin królewskich (d. 14-go b. m.) metropolita Michał ma otrzymać tytuł patrjarchy serbskiego.

MASZYNA TURPINA.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Turpin domaga się od rządu zwrotu swoich patentów i planów, odmawiając rządowi prawa do konstrukcji maszyny jego wynalazku. Minister wojny polecił już podobno warsztatom artylerji zbudować model maszyny Turpina.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Turpin cofnął ofertę swojego wynalazku i zamierza zaofiarować go Niemcom. W tym celu pisze on list do cesarza Wilhelma.

HAJDUCY.

Belgrad 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Odjek* podaje przerażające szczegóły o barbarzyńskiej gospodarce hajduków w całym kraju, skutkiem tego zarządzono, aby pociągom kolejowym towarzyszyli żandarmi. Przewódzcę bandy rabusiów macedońskich, która na kolei Saloniki-Dedeagacz uprowadziła inżeniera francuskiego Prevosta i wypuściła go dopiero za złożeniem okupu 3,000 funtów tureckich, schwytano w Niszu, gdy odwiedzał matkę. Jest to serb z Leskowaczu, Prokop Jowanowicz. Znaleziono przy nim 50,000 fr.

ZBIORY W AMERYCE.

Nowy Jork 9-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Biuletyny urzędowe stwierdzają, że zbiory z powodu ustawicznej posuchy bardzo się pogorszyły.

TARYFA AMERYKAŃSKA.

Waszyngton 9-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Komisja taryfowa uchwaliła nałożyć cło na cukier, jedwab i rudy żelazne.

ŚRODKI ZARADCZE.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W procesie anarchistów zażądał prokurator, aby autorów artykułów apoteozujących zamachy, tudzież osoby zachęcające pismem do zbrodni pociągnąć także do surowej odpowiedzialności.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W procesie anarchistów prokurator zażądał zastosowania całej surowości prawa do oskarżonych: Jana Grave, Sebastjana Faura, Mathy, Ortiza, Bastarda i innych. U Fénéona, urzędnika ministerjum wojny, u którego znaleziono materje wybuchowe, należące do Henryego prokurator przypuszcza okoliczności łagodzące.

Medjolan 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Matka Caseria udała się do Paryża w celu proszenia o łaskę.

Lugdun 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Egzekucja Caseria będzie przyśpieszona. Nastąpi ona prawdopodobnie jeszcze przed d. 15-ym b. m.

Rzym 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Rząd brazylijski zabronił wysadzania na ląd anarchistów przybyłych z Włoch.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Szkody, zrządzone przez trzęsienie ziemi w okolicach, położonych u podnóża Etny, są bardzo znaczne. Wszystkie prawie domki wieśniacze w Zaffarana, Aci-Reale i Aci Sant Antonio leżą w gruzach. Zorganizowano akcję ratunkową. Trzęsienie wywołałoby jeszcze dotkliwszą katastrofę, gdyby wieśniacy o tej porze nie znajdowali się prawie wszyscy w polu.

POŻAR WARSZTATÓW.

Kopenhaga 10-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Skutkiem spalenia się warsztatów morskich Burmeistra, okręty będące w budowie mocno ucierpiały. Leżący opodal parowiec „Knutenborg" zapalił się, wszakże ogień w porę jeszcze ugaszono. Warsztaty, w których budował się także nowy wielki pancernik russki, musiano na czas pewien zamknąć.

Zakopane 10-go sierpnia *(Tel. pr. K. W.)* — Ksiądz biskup sufragan poznański, Likowski, ciężko tutaj zaniemógł.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kar. War.)* — Cesarzowa Elżbieta przybędzie znowu w jesieni na dwa tygodnie na Rivierę francuską.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Po wywiezieniu za granicę włoskich robotników uspokoiło się w Aiguesmortes.

Londyn 10-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Uniwersytet oxfordzki postanowił udzielić honorowy tytuł doktora praw profesorowi botaniki w Bonu, Edwardowi Sztrasburgerowi.

Berlin 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **219 10** (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani K. W. X.* — Dzieci ubogiej wdowy z ul. Wiosennej są w wieku następującym: dziewczynka lat 5, chłopcy: 17, 14, 12 i 8.

— *Prenumeratorce.*—Sprawa fundacji schronienia dla kobiet jest na dobrej drodze. Po przeprowadzeniu formalności i uzyskaniu pozwolenia o szczegółach nie omieszkamy niezwłocznie zawiadomić naszych czytelników.

— *Panu J. P. A.*—Adresu p. W. nie znamy.

— *Panu Józefowi War. w S.* — Powtarzamy, cośmy już sz. panu powiedzieli w d. 31-ym z. m.

— *Panu K.*—Odznaczenie, o którem mowa w № 206-ym *Kurjera*, dotyczy dra Gustawa Rotszpana w Miechowie, którego imię mylnie wydrukowano.

— *Panu Mieczysławowi Zb.*—To rzecz nie nasza krytykować cenniki dziennikarskie. Widocznie *Gazeta* ta nie może taniej numerów pojedynczych sprzedawać.

— *Panu J. B., prenumeratorowi.* — 1) Przyczyną toczącej się obecnie walki między Japonją a Chinami jest współzawodnictwo o Koreę. 2) Chiny są monarchją absolutną. Od roku 1644-go panuje tam dynastja Tsing. Obecnie na tronie zasiada cesarz Tsaï-t'ien, urodzony d. 2-go sierpnia r. 1872-go. Japonja jest monarchją konstytucyjną. Panuje cesarz Mutsuhito, urodzony w Kioto d. 3-go listopada r. 1852-go. 3) Atawizm=dziedziczność cielesnych i duchowych skłonności, dekadentyzm=jeden z najnowszych kierunków w poezji.

— *Panu Zygmuntowi Święciczowi.* — Pomimo najlepszych chęci numerami początkowemi powieści „Kres" służyć nie możemy, numery te bowiem są wyczerpane.—Obecnie na granicy pruskiej kwarantanny niema.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) i obniżyło tę cenę do 45.80 (t. j. 218.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie. Żądano za dostawy październikowe 46, przy chęci płacenia 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.87½, 45.85, 45.82½ i 45.80, przeważnie jednak po kursie 45.82½. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ¾%, w Paryżu 1½% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty bardzo małe, **przy tendencji** słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie notowano. **Pożyczki 4% wewnętrzne** wszystkie cztery serje bez ruchu.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 93.70.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.70. a umieszczono kilka tysięcy rubli po 100.50.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.80 trzy ostatnie serje, których nabyto kilka tysięcy rubli po 101.60.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać po 101.25.

Akcje w dość żywym ruchu. Sprzedano kilka sztuk akcyj starych Banku handlowego w Warszawie po 462, oraz kilka młodych po 303. Umieszczono kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 425, 425.50, 426 i 427, oraz z dostawą na koniec b. m. po 425, 426 i 427.50. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 191. Za kilkanaście akcyj Tow. zakładów putiłowskich zapłacono po 125.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49½.

Monety notowano: marki w gotówce po 46¼ kop., guldeny w gotówce po 75.¾ kop. i franki w gotówce po 37.¾ kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocniejsze.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. 8.87½—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabe.

— **Kary celne.** *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst następującego rozporządzenia: 1) należy wyjaśnić, że w sprawach o wykroczenia przeciw postanowieniom celnym, podlegających kompetencji instytucyj sądowych na zasadzie ustawy post. karn. oraz praw o post. w sprawach o wyk. i przest. (art. 1566 i 1567 ust. cel. Zb. pr. t. VI-ty wyd. 1892 r.) do rozpocęcia kroków sądowych przeciw winnym nie wymagana jest obecność towaru, tajemnie przewiezionego lub wywiezionego; 2) w uzupełnienie artykułów 1522 i 1524 ust. cel. Zb. pr. t. VI-ty, wyd. 1892 r. postanowiono: „W razie nieznalezienia tajemnie przewiezionych lub wywiezionych towarów od winnych, zamiast konfiskacji, osiąga się wartość tajnie przewiezionego lub wywiezionego towaru." Przepisy powyższe zatwierdzone zostały w d. 15-ym czerwca 1894-go r.

— **Bankructwa.** Skutkiem zbankrutowania handlarza skórami, p. R., którego pasywa przewyższają aktywa podobno na rs. 250,000, siedmiu drugorzędnych garbarzy, którzy mieli z nim stosunki, zawiesiło wypłaty do czasu uregulowania swoich interesów. W tej sprawie zachwiany jest również jeden z lichwiarzy warszawskich na kilkadziesiąt tysięcy rubli. Słyszeliśmy również o zawieszeniu wypłat jednego z handlujących żelazem, którego pasywa przewyższają aktywa, jakoby na rs. 130,000 i—jednego przedsiębiorcy robót.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9 sierpnia r. b. — Dostawy średnie, usposobienie targu słabe i niechętne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 900 korcy. Partję wyborowej 50 korcy sprzedano po 4.75, za białą, której oddano 245 korcy zapłacono rs. 4.60, pstrej 150 oddano po 4.20. Żyta ofiarowano przeszło 300 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.15, średni po 3.05. Owsa 100 korcy, stosownie do gatunku rozsprzedano po 2.20 do 2.30.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym sierpnia r. b.— Na targu praskim brak było w dniu dzisiejszym wszelkiego ożywienia. Dowóz wynosił tylko 6 wagonów owsa, innych gatunków zboża zupełnie nie dostarczono. Dla żyta tendencja była mocna, wyborowe nabywano po 51 do 52 kop., średnie po 49 do 50 kop., ordynaryjne po 48 do 47 kop. Gryka osiągała względnie do dobroci ziarna po 78 do 80 kop. Jęczmień słabo, przy zniżkowej dążności notowań, kupowano tylko pastewne gatunki 39 do 44 kop. Dla kaszy jaglanej panowało słab usposobienie, przy kierunku cen zniżkowym, **płacono po** 57 do 72 kop., stosownie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 10-go sierpnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	3	„	5	„	150	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	1	„	43	„
Kaszy jaglanej	—	„	3	„	113	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	1	„	15	„
Jęczmienia	—	„	—	„	75	„
Grochu	—	„	—	„	3	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	2	„	6	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	3	wagonów	12	wag.	413	wagonów

Libawa, dnia 2-go sierpnia r. b. —Żyto stalej (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 f. hol., zaś 1 kop. za funt po 115—120 funt.), suche piękne 53—54 kop., połudn. 51—53 kop. Owies biały słabo, litewski suchy 50—51 kop., kurlandzki i litewski piękny 54—57 kop., najpiękniejszy 60—65 kop., miński 54 kop., mało-russki 53—54 kop., libawo-jeleński 58 kop., russki folwarczny 63 kop., russki wyborowy biały 62—66 kop., russki ekonomiczny od 62—66 kop., szastany piękny 80 kop., zwyczajny 65½ kop., czarny mocno, najpiękniejszy 60—70 kop., bez piasku 70—75 kop., czerwono-pstry 58—60 kop. Jęczmień słabiej, pastewny suchy 40 kop. Hreczka 73—75 kop. Krupy 110 kop. Groch suchy mocniej, wilgotny bez nabywców, pastewny 58 kop., mało-russki suchy 70 do 71 kop., russki 65—68 kop. Bób 67 kop. Soczewica 53—54 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 122—124 kop., ruskie piękne 7-miarowe 126—127 kop., stepowe piękne 7-miarowe 132 kop., 6-miarowe 103—104 kop. Makuchy lniane słabo, 73 kop. Otręby pszenne słabo, najgrubsze 40—43 kop., grube 37—38 kop., średnie 35 do 36 kop., miałkie 34 kop., stęchłe 31—33 kop. Kasza jaglana 105 kop. za pud.

Odessa d. 3-go sierpnia. (Zboże). Pszenica 9 p. do 9 p. 28 fun. 60 kop., żyto dnieprowskie 8 p. 38 f. do 9 p. 43 kop., owies 55 kop., jęczmień pastewny 36 kop. do 37½ kop., kukurydza 48 kop. do 50 kop. Usposobienie dla zboża słabe, dla kukurydzy mocne.

Nauka i wychowanie.

A. **Paryżanki** wprost przybyłe z krawiecczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. 29492

Były nauczyciel gimnazjalny języka ruskiego i literatury, geografji, historji, emeryt pragnie wykładać w zakładach naukowych prywatnych. Piękna 31—5. 29550

Buchalterji nauczyciel Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej", tymczasowo Nowolipie 9. 29466

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 29355

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj, korespondencji. Śliska 6, m. 13. 29568

Korepetytor potrzebny do 2-ch chłopców na wieś. Informację u A. F. Grmela stolarza. Marszałkowska № 89. 29345

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 29522

Młody człowiek który ukończył w tym roku paryzką szkołę handlową, uczył się literatury w Collège de France, zna gruntownie francuzki, angielski, niemiecki, poszukuje lekcyj i korespondencji handlowej. Oferty przyjmuje Kurjer „Paryżaninowi". 29578

Niemka rodowita z patentem znająca język ruski i polski, udziela lekcyj, konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „godzina". 29585

Niemki i paryżanki, młode bony, żądają posad. Mazowiecka 11, biuro Marka. 29500

Potrzebuję zaraz ucznia gimnazjum realnego do udzielania lekcyj chłopcu. Długa 20, m. 9. 29578

Stancja dla uczni z upoważnienia władzy naukowej, ul. Widok № 24—1. 29307

Student matematyk 4 kursu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja № 6—8, od godziny 6—7. 1293r

Doniesienia osobiste.

Dla Jndyty list na poczcie. 29559

Roland Dlofael 69 ma list wysłany. 29595

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Biegły w polskim, russkim, niemieckim, z kilkoletnią praktyką handlową, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub administratora domu. Na żądanie do rs. 1,000 kaucji oraz poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Maksymiljana." Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. 29542

Cieśla robi podłogi wszelkie dobrze, tanio, prędko. Wspólna № 47. 29538

Ex-wojskowy, kawaler, katolik, lat 30, biegły w polskim, niemieckim, oraz w prowadzeniu ksiąg, z kilkoletnią praktyką leśnictwa, poszukuje jakiegokolwiek zęjęcia. Na żądanie 300 rs. kaucji. „Jan", Warszawa, Ciepła 10, m. 8. 29109

Młoda francuzka, przyzwoitej rodziny, zamieszkała przy rodzicach, poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki w porządnym domu lub do konwersacji francuskiego języka. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Bernarda Bersona, Senatorska № 8. 1279r

Obecnie urzędnik, człowiek młody, obrotny, energiczny, dając wyższe wykształcenie, znajomość prawa, kilku języków, 1,000 rubli gotówką, przyjmie dobrą administrację domu, jaki solidny interes, dobrą posadę lub reprezentację, tu albo w Cesarstwie. Oferty nadsyłać poste-restante „Sumowski", okazicielowi dwudziestopięciorublówki № 415356. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 29516

Osoba pewna poszukuje miejsca do reparacji, obszycia domowego. Sosnowa 9, mieszkania 27. 29474

Ogrodnik żonaty, w średnim wieku, poszukuje posady zaraz lub od 1-go października. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. De. 29247

Szlachcic, ojciec pięciorga dzieci, żona słabowita, pozbawiony wszelkich środków do utrzymania swojej rodziny, uprasza serdecznie JW. panów chlebodawców o posadę kasjera, szwajcara, woźnego lub inną, dla uchronienia od prawdziwej głodowej śmierci. Łaskawe oferty pod S. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 1294r

Technik obeznany z pomiarami, rysunkami kanalizacyjnemi, poszukuje zajęcia w biurach technicznych. Nowy-Świat 26, mieszkania 6. 29588

Urzędnik z gwarancją poszukuje zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer „Urzędnikowi." 29121

Uczeń do apteki potrzebny zaraz. Smolna 15, mieszk. 6, od 4—6-ej. 28512

b) Zaofiarowane.

A) **Potrzebne** dwie modystki na wyjazd, jedna do kapeluszy, druga do strojów damskich, polki lub francuzki. Zgłaszać się do hotelu Niemieckiego № 31, od 8 do 10-ej zrana, pani Gizi. 29432

Ajentów na miasto, jak również i ajentek poszukuje się. Juljan Meisel, ulica Senatorska 22. 1274r

Ajentów księgarskich i do zbierania ogłoszeń potrzebuje księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 29525

Dziewczynka potrzebna do nauki pończoch oraz wykończarka. Leszno № 23, mieszkania 21. 29462

Do pracowni, Obożna № 10, potrzebne panny do staników, spódnic i palt. 29292

Korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim, pożądany stenograf, potrzebny jest natychmiast. Dokładne oferty z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera sub R. B. 29302

Lokaj żonaty, bezdzietny, w średnim wieku żona dobra kucharka, z dobremi rekomendacjami, potrzebni są od 1-go października. Zgłaszać się: Aleja Ujazdowska № 35, mieszk. 1, między 3—5-tą po południu. 29018

Maszynistka potrzebna za dobrem wynagrodzeniem do pracowni pończoch. Żórawia 28, m. 12. 29213

Mechanik potrzebny, żeby znał gruntownie reparację wszelkich systemów maszyn do szycia. Dzika 20, Tagszejn. 29401

Na wieś potrzebny jest do biura młody człowiek, kawaler, do przepisywania papierów. Wymagane jest ładne i wprawne pismo oraz znajomość języków polskiego i russkiego.— Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej domu № 28, mieszkania 42, od godziny 7-ej do 8-ej. 29475

Potrzebne zdolne podręczne do staników.— Niecała 4, m. 4, Romana. 29594

Potrzebni zaraz na stałe zdolni ajenci do fabryki octowej, inkasent i sklepowa. Pierwszeństwo dla już pracujących w takim interesie. Leszno 71, mieszk. 19, godzina 8 wieczorem. 29579

Potrzebna zdolna krojczyni na wyjazd. Marszałkowska 136, mieszk. 7. 29577

Panny b. zdolne do staników i do nauki potrzebne są zaraz. Obożna № 7, m. 9. 29574

Potrzebna kantorowa do pralni. — Leszno № 41. 29341

Potrzebne prasowaczki do pralni. Mylna № 3. 29125

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny męzkiej. Hoża 49, m. 7. 29294

Potrzebni są do fabryki lamp bronzownicy i polerownicy. Zgłaszać się na ulicę Pawią № 44. 29385

Potrzebna zdolna sklepowa do magazynu okryć damskich. Wiadomość: Lejkin, Długa № 38. 29375

Potrzebne panienki do nauki robót włóczkowych. Złota 6, mieszk. 10. 29313

Potrzebny zdolny praktykant w branży bieliźnianej i uczeń dobry. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod lit. Ł. O. 23333

Potrzebny chłopiec 14-letni na posyłki, umiejący czytać i pisać. Aleja Jerozolimska № 35, u szwajcara. 29427

Panny bardzo zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Widok 15, m. 3. 29352

Potrzebna dziurkarka do koszul męzkich.— Ulica Żelazna № 71, m. 31. 29446

Potrzebna na wyjazd kompletnie zdolna panna do kapeluszy, na dobrych warunkach. Wiadomość: Senatorska 22—26. Tamże potrzebne zdolne podręczne. 29353

Poszukuje się majstra specjalisty do fabryki zapałek szwedzkich. Adres: Warszawa, Marjensztadt 22, m. 3. 1278r

Potrzebne są zdolne panny do krawatów, do wydania roboty za dom. J. Kapłan, Świętojerska 40, m. 3. 29416

Panna do spódnic potrzebna zaraz. Złota 24, Kurowska. 29483

Potrzebna zdolna panna, znająca dobrze szycie i krój, na wyjazd do Zamościa. Wiadomość: Wielka № 54, m. 16. 29482

Potrzebne bardzo zdolne podręczne do staników i spódnic. — Zgoda 3, szkoła kroju. 29514

Potrzebna do lekkiej posługi dziewczynka albo pokojówka dorosła. Sierotę wezmę na opiekę. Wilcza 18, mieszk. 20. 29518

Potrzebna bona niemka z russkim do dzieci. Smocza № 18, u właściciela domu. 29521

Potrzebne są uczennice do kapeluszy.— Wspólna № 13, parter. 29526

Potrzebne zaraz prasowaczki, dobrze uzdolnione w prasowaniu koszul i drobiazgów.— Złota 23, pralnia. 1300r

Potrzebne są panienki podręczne i do nauki krawiecczyzny. Leszno 18, mieszk. 61. 29596

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny i modniarka zaraz. Freta № 10, magazyn mód Pfeiffer. 29583

Potrzebne panny do szycia rękawiczek jedwabnych oraz uczennice, zajęcie stałe i korzystne. Pracownia chrześcjańska, Nalewki 20, m. 3. 29551

Potrzebne zdolne maszynistki i wykończarki do pończoch. Chmielna № 45, m. 38, od 6 do 9-ej wieczór. 29547

Podręczna i uczennica do krawiecczyzny damskiej potrzebne. Piękna 42, m. 86, Godlewska. 29539

Potrzebna jest sklepowa do magazynu bielizny i uczeń. Elektoralna № 6, Arthur. 29532

Prowizor farmacji z czynnością warszawską obeznany, może znaleźć posadę w jednej z pierwszorzędnych aptek warszawskich. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. Z. M. 29531

Potrzebny ściągacz, obeznany z motorem gazowym, do fabryki wód mineralnych L. Dzierzkowskiego, Smolna 10. 29523

Potrzebna jest zdolna podręczna do krawiecczyzny. Ulica Przechodnia 3, mieszkania 29. 29569

Potrzebny jest subjekt, umiejący dobrze golić, do zakładu fryzjerskiego. Mazowiecka № 2. 29563

Potrzebna panna zdatna do bielizny i drobiazgów. Ulica Koszykowa № 36, mieszkania 4. 29562

Potrzebna zdolna krojczyni na wyjazd.— Marszałkowska 136, mieszk. 7. 29577

Potrzebny ogrodnik, kawaler, wszechstronnie w swym fachu wykształcony, ze świadectwami, 300 rubli pensji, przy pełnem utrzymaniu. Oferty adresować do zarządu dóbr Szarawka, poczta Jarmolińce, gub. podolska. 29571

Subjekt handlowy z praktyką i dobremi rekomendacjami potrzebny do składu materjałów aptecznych. Wiadomość u W-go Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38, w Warszawie. 29387

Uczeń aptekarski początkujący potrzebny zaraz na praktykę. Tykocin, gubernja łomżyńska. 29364

Uczeń potrzebny do apteki zaraz. Wiadomość w aptece Hirszowskiego, w Łowiczu. 29346

Uczennice do sklepu, dorosłe panienki, potrzebne zaraz. Żądane dobre rekomendacje. Pensja z początku rs. 5 miesięcznie. Dąbrowski, Żabia 2. 29368

Uczeń potrzebny do cukierni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich № 16. 29324

Uczeń potrzebny do tapicera, majstra cechowego. Ulica Orla № 14. 29381

Uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: Pańska № 21, Drzewiecki. 29519

Zdolna panna do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Widok 19, m. 4. 29597

Z powodu wyjazdu doktora potrzebny jest lekarz, chrześcjanin, natychmiast. Wiadomość: miasteczko Stołbcy, gub. mińskiej, aptekarzowi Ciechanowiczowi. 29365

Kupno i sprzedaż.

Angielskie plusze gładkie i gniecione, jedwabie, wełny, juty, krepy, kretony, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1008r

A) **Pierwsza** w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

A) **Meble**, garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

A) **Piękna** dywanowa otomana, garniturek perski fantazyjny bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 28046

Bibljoteka dębowa za 25 rubli u stolarza, Mokotowska 52. 29590

Biurko dębowe kantorowe do sprzedania.— Podwale № 14, m. 24. 29582

Do sprzedania kilka lamp gazowych oraz garnitur mebli. Zielna 13, m. 4. 28964

Do sprzedania 5 oleandrów w pełnym kwiecie. Wiadomość: Nowolipki 82, mieszkania 2. 29176

Do sprzedania powozik jednokonny w dobrym stanie za przystępną cenę. — Wiadomość: Senatorska № 26, mieszk. № 9. 29339

Do sprzedania instrument niwelacyjny, cyrkiel i równowaga. Żórawia 34, m. 4, od 9—1-ej. 29580

Fortepian Małeckiego, mało używany, rs. 330. Elektoralna 8, m. 17. 29554

Fortepian wiedeński, kosztował rs. 450, za rs. 230. Tłomackie 3, m. 13. 29555

Fortepian krótki, czarny, rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 29549

Fortepiany, pianina mało używane tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 29384

Garnitur salonowy czarny pluszem kryty rs. 105, orzechowy 76, garniturki 36, otomany 18. Widok 22—24. 29061

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Gorczycy żółtej korcy 80 do sprzedania.— Wiadomość: Szpitalna 3, m. 3, do 9-ej zrana lub od 5 do 6-ej po południu. 29288

Garnitur mebli palisandrowy roboty Simlera, mało używany, garnitur orzechowy wyborowej roboty, czarny, pluszem kryty, otomana do sprzedania. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 29252

Jest do sprzedania faeton, bryczka i amerykan. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29216

Jersey! Magazyn staników trykotowych firmy K. Mantey obecnie Szpitalna 3, pierwsze piętro. 29315

Jest do tprzedania fortepian amerykański piękny. Elektoralna № 8, m. 1. 29071

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kupuję maszyny do szycia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wszelkie." 29400

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kanapka, 2 foteliki tanio. Szpitalna 5, sklep od frontu, tapicer. 29253

Koń perszeron, ze świadectwem, pięcioletni, 4 werszki, do ciężaru. Można widzieć 12-go sierpnia od 10—1-ej. Krucza 9, m. 11. 29544

Kubły klozetowe i do wody bardzo tanio do sprzedania. Chłodna 39, u blacharza. 29530

Książki szkolne, kajety najtaniej poleca księgarnia S. Bukowieckiego, ul. Marszałkowska 100. 29524

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28890

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 29108

Meble i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 28999

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 29604

Małpa za 15 rubli oraz biała papuga 50 rubli z klatką. Wilcza 26 A, mieszk. 23. 1301r

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 29593

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 29592

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 25634

Otomanę lepszej roboty zaraz sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 29600

Okien dubeltowych z okuciem sztuk 40, w zupełnie dobrym stanie, po rs. 3.50. Nowy-Świat 50, stróż. 1297r

Rower do sprzedania na dętych gumach.— Ogrodowa 62, szwajcar wskaże. 29589

Rower dęty Coventry, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu za bezcen. Hoża 54, mieszkania 11. 29572

Pianina krzyżowe nowe do sprzedania, ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 29357

Po zwiniętym teatrze są do sprzedania kostjumy: chłopskie, krakowskie, polskie, góralskie i t. p. oraz egzemplarze różnych sztuk, muzykalje operetek i wodewilów. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, sklep „Victoria." 1271r

Skład owoców, Chmielna 26. Poleca po cenach możliwie nizkich: owoce sezonowe, owoce na przetwory, ananasy, soki, kompoty, konfitury, miód lipiec, masło świeże, solone, towary kolonjalne. 29134

Sprzedam lando, koni 4, uprzęż używaną.— Krakowskie-Przedm. № 7, remiza. 28418

Szwungrad żelazny ze stalugami i suport nowy, duży, do sprzedania. Elektoralna 8, m. 17. 29556

Sprzedam tanio maszynę dziurkową „Seidel Nauman", prawie nową. Świętojerska 30, m. 23. 29517

Sześć szyldów większych, cynkowe, żelazne, za rs. 18. Złota 42. 1296r

Tanio do sprzedania garnitur orzechowy wyściełany. Nowy-Świat 14, m. 11. 1298r

Uwaga! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju K. Mantey, Szpitalna 3, pierwsze piętro. 29314

Z powodu wyjazdu tanio nabyć można meble. Bracka № 8, mieszkania № 5, od 12 do 5-ej po poł. 28914

3 Ognie bengalskie, balony, fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1197r

Za bezcen do sprzedania garnitur czarny kryty pluszem, garnitur używany francuski, szafa orzechowa. Śliska № 12, stróż. 29581

Interesy handl. i majątk.

Akcje warszawskiego Towarzystwa spirytusowego sprzedam. Aleje Ujazdowskie № 8, mieszkania 7. 29200

Do wypożyczenia 12,000 rubli częściowo na domy murowane w miastach prowincjonalnych. Wiadomość: Bugaj 8, m. 24. 29311

Dzierżawy domu poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Maksymiljana." 29543

Do odstąpienia zaraz na lat dwanaście dzierżawa w dobrach Międzyrzeckich. Wiadomość przez Międzyrzec, w Berezie. 29536

Do sprzedania folwark włók przeszło 30, las, łąka, wody, 4 wiorsty od kolei. Oferty przyjmuje Kurjer „Zapole." 29591

Do wypożyczenia rs. 8,000 na 7%, po Towarzystwie, na dom w środku miasta. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14, w dystrybucji, godzina 7—9-ej wieczorem. 29576

Dom do sprzedania z placem, łokci kwadratowych 1,645, Lipowa № 6. Dochód roczny 1,400 rubli, szacunek 15,000 rs. 29283

Emeryt posiadający 3,000 rs. może za procent dostać całodzienne utrzymanie na wsi, blisko Ciechocinka, w domu obywatelskim.— Wiadomość: Topiel 8, u gospodarza. 29503

Fabryka dobrze prosperująca do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Karmelicka 1, m. 2, od 3 do 5-ej. 29300

Folwark 164 morgi, młynek wodny, staw 3-morgowy zarybiony sprzedam za 6,000 rubli lub zamienię na dom. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 28445

Jest zaraz do sprzedania blisko Warszawy i kolei kolonja kompletnie zagospodarowana, położenie piękne, lesiste, przestrzeni 1½ włóki. Wiadomość: Chłodna № 18, u stolarza, między godz. 6—8. 29349

Korzystne kupno majątków od 2 włók do 200, domów w Warszawie, na prowincji, młyn wodny, 6 włók stawu, z zabudowaniami i gruntem, prawo propinacji i kamienica. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 49, mieszk. 9, od 4 do 6-ej. 29564

Magle do sprzedania. Marjensztadt № 23. 29369

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Mostowa 16. 29561

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Magle do sprzedania z powodu słabości żony. Pawia 11. 29185

Pralnia w dobrem miejscu do sprzedania.— Żórawia 23, w sklepie. 29511

Plac blisko kolei wiedeńskiej, Aleja Jerozolimska 79, do wynajęcia na węgiel, skład hydrauliczny, drzewa budowlanego, asfaltu i t. p. Wiadomość na miejscu. 29148

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 10 do 15,000 rubli, celem otworzenia interesu, mogącego przynieść w początkach 6 do 8,000 rubli rocznie czystego zysku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „J. P. 9." 29270

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 1,500 rs. dla wykończenia interesu przemysłowo-handlowego z nowym systemem fabrykacji.— Wiadomość: Hoża № 16, m. 9, od 4 do 6-ej, prócz świąt. 29393

Plac przy pryncypalnej ulicy kupię lub dam w zamian nową kamienicę z Towarzystwem na 9% netto. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer pod „M. 35,000." 29290

Przemysłowiec rzetelny, pracowity, odpowiedzialny moralnie, poszukuje interesu przemysłowego lub handlowego do nabycia na rozpłaty. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Przemysłowca." 29348

Plac na Pradze 5,512 łokci, punkt dobry, blisko kościoła nowego, jest do sprzedania.— Długa 46, mieszkania 46. — Warunki dogodne. 29540

Pragnę nabyć pralnię na przystępnych warunkach. Oferty proszę złożyć: Próżna № 10, w mydlarni. 29567

Rs. 4,000 małoletnich jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Złota № 46, mieszkania 4, od godziny 12 do 2-ej. 29322

Restaurację sprzedam z powodu pilnego wyjazdu. Senatorska 26, stróż wskaże. 29100

Rs. 2,000 do umieszczenia na dobry numer hypoteki. Oferty pod adresem „2,000" przyjmuje Kurjer. 29552

Restauracja do sprzedania w okolicy fabrycznej, punkt dobry, ulica pryncypalna, za przystępną cenę, z powodu translokacji. Wiadomość: Nowolipie 25, fabryka wód, od 4-ej do 6-ej. 29333

Sklep mączny sprzedam tanio. Nowa Praga, Średnia 10. 29545

Sklep spożywczy sprzedam w miejscu dobrem, pomiędzy fabrykami, z powodu wyjazdu. Ulica Przyokopowa № 9. 29534

Sklep mydlarsko-farbiarski dobrze procentujący, egzystujący od lat przeszło dwudziestu, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: kiosk, róg Alei i Nowego-Światu. 1299r

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, komorne opłaca piekarz. Ulica Marszałkowska № 90. 29587

Skład węgli kilka lat egzystujący do sprzedania. Krucza 20. 29586

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Marjensztadt 25. 29397

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Piwna № 37. 29104

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Długa № 33, m. 4. 29601

Wypożyczę rs. 2.000 na $6\frac{1}{2}\%$, na dom w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer „Procent." 29575

Wspólnik z kapitałem 10,000 rubli potrzebny do założenia fabryki. Przewidziany zysk roczny z wyłożonego kapitału 60%. Oferty serjo przyjmuje Kurjer dla „Bez ryzyka", za okazaniem kwitu Kurjera. 29541

Willa murowana z pięknym ogrodem w Alei Róż pod № 6 położona, przestrzeni 3,000 łokci kwadratowych obejmująca, do sprzedania; po obejrzeniu na mirjscu bliższa wiadomość tamże. 29382

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep kolonjalny, egzystujący od lat 30 pod jedną firmą, obrót roczny do 50 tysięcy rubli. Kapitał wymagalny do 6,000 rubli. Oferty pod lit. „L. M. 30" przyjmuje kantor Kurjera. 29602

Z powodu śmierci sprzedam kawiarnię tanio. Furmańska 12. 29386

24 tysiące rubli do ulokowania na domu w środku miasta, po Towarzystwie 1-szy numer, na mały procent. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „T. H. Gwarancja." 29338

3,000 rs. potrzebuję na hypotekę, procent dobry. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Przemysł." 29557

8,000 lub 12,000 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer po Tow. Kred. domu w okolicy Alei. Oferty proszę składać pod lit. M. N. w kantorze Kurjera Warsz. 29529

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Potrzebuję od 8 października mieszkania z 5 pokoi, pokoju dla służby, kuchni, przedpokoju i łazienki, w domu skanalizowanym, od ulicy Marszałkowskiej do Nowego-Światu i od Królewskiej do Żórawiej, rocznie w cenie około 800 rs., na parterze, 1-em lub 2-iem piętrze. Oferty w Kurjerze pod: K. Z. 29274

Poszukuje się lokalu z siedmiu lub ośmiu pokojów, z łazienką i wszelkiemi obecnie wymaganemi wygodami, w okolicach ulic Hożej, Pięknej, Wilczej, Marszałkowskiej. Ofertujący zechcą zgłaszać się od godziny 4 do 6-ej po południu do E. K., Miodowa № 3, mieszkania 42, z odręcznemi planikami lokalu i oznaczeniem ceny. 29565

Wynajmę 3 pokoje umeblowane oddzielnie lub razem, wspólny przedpokój, salon o 3-ch oknach, balkon, fortepian. Leopoldyna 5, mieszkania 7. 28942

6 pokojów poszukuje się w środku miasta na biuro techniczne. Wiadomość: Złota 7, w biurze inż. H. Czopowskiego. 29320

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia pokój dla pojedyńczej osoby, suchy, widny, wspólny przedpokój.— Sienna 36—5. 29309

Do wynajęcia dwa pokoje razem lub pojedyńczo, tamże smaczne, zdrowe, wiejsko-obywatelskie obiady w domu i na miasto. Warecka 10, m. 10, od 11—5 godz. 29513

Do wynajęcia od 1 października 1894 r. 6 pokojów, z kuchnią, przedpokojem ze zlewem i wodociągiem na parterze, wraz z ogrodem owocowym. Wiadomość u rządcy domu 63, przy ulicy Złotej cena rocznie rs. 600. 29570

Każdego czasu dwuokienny salon z osobnem wejściem oraz gabinet, razem lub oddzielnie, przy pojedyńczej osobie. Orla 4, m. 1, wysoki parter. 29139

Lokale od 1-go października r. b. w nowo-przebudowanym domu, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Karmelickiej 22, do wynajęcia. 29319

Mieszkanie dla ogłaszającego pod „K. Ż." Szpitalna 1, m. 2. 29598

Mieszkanie przy familji bezdzietnej dla kawalera, za 4 rs. Krucza 44—10. 29566

Pół obszernej sali z siłą parową do wynajęcia zaraz. Przyokopowa 11. 29363

Pokój dla dwóch kawalerów lub panienek przy przyzwoitej rodzinie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowy-Świat № 8, mieszkania 25. 29068

Pokój umeblowany, na żądanie z obiadami.— Zgoda 4—4. 29316

Pokój na pierwszem piętrze, z widokiem na ogrody Ulricha, do wynajęcia od 1-go września przy małżeństwie dla przyzwoitej kobiety lub emeryta. Ciepła № 3, m. 9, od godziny 8-ej wieczorem. 29360

Pokój duży piękny dla damy lepszej sfery, ogródek do użytku. Do wynajęcia każdej chwili Żórawia 10, stróż wskaże. 29553

W każdym czasie jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem za rubli siedem. Ulica Róż № 1. 29299

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Rozalinie, za rogatką belwederską. Wiadomość: Przejazd 11, skład ceraty. Tamże do sprzedania stół dębowy. 29520

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 29377

Dnia 7-go wieczorem na Trębackiej, pomiędzy Nowosenatorską a Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono dewizkę czarną skórzaną w kształcie paska, z podkową złotą w środku, z brelokiem kryształowym z monogramem G. M.—Znalazca zechce zwrócić na Królewską № 8, m. 2, za stosowną nagrodą. 29412

Do umieszczenia chłopczyk francuz 5 lat, za opłatą z góry, gdzie mówią dobrze po francusku. Złota 27, m. 26. 2953[illegible]

Fabryka listew i wyrobów drzewnych Krystkiewicz i Tobiacelli, Marszałkowska 13, zawiadamia, że dnia 1-go lipca r. b. otworzyła przy ulicy Senatorskiej 29, telefonu 874, skład wyrobów swoich, mianowicie: listew na ramy złoconych, politurowanych, rzeźbionych, gzemsów do firanek, kielsztossów do drzwi rozmaitych profilów, ferkleidunków, sztabików, fusgzemsów, szlaglistew. Cenniki wysyła gratis franco. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2959[illegible]

Kwit zaginął Anastazji Zembrzuskiej na rs. 100, wydany przez Karola Ładę na sklep z pieczywem. Proszę znalazcy tegoż o doręczenie kwitu za wynagrodzeniem: Elektoralna № 11, sklep z pieczywem. 29291

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery najlepiej reparuje mechanik, ulica Krucza 44. 29584

Obiady gospodarskie, smaczne, na świeżem maśle po 30 i 50 kop. Nowy-Świat № 8 mieszk. 25. 29067

O cholerze świeżo wyszła z druku broszurka dra E. Sonnenberga. Skład główny w księgarni Teodora Paprockiego w Warszawie. 1284r

Obiady tylko na maśle od 25 kop. Tamże pokój z meblami. Krucza 24, m. 13. 2952[illegible]

O 25 rs., brakujących do wpisu, prosi osoby dobroczynne student. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. B. K. 128[illegible]r

Pianino do wynajęcia 5 rs. miesięcznie. Graniczna 11, m. 8, zrana do 11-ej. 2955[illegible]

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Przybłąkała się suka dog mięszaniec z Bernard., z obrożą czarną. Właściciel odebrać może za rogatką Belwederską, w remizie kolei konnej Wilanowskiej, za zwrotem kosztów. 29303

Środki dezynfekcyjne poleca skład materjałów aptecznych i farb St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefonu № 214. 28905

Uczciwy znalazca zielonej papugi zostanie sowicie wynagrodzony, gdy ją odniesie na ul. Elektoralną 28. Wiadomość u stróża. 2982[illegible]

Suka przybłąkana we wtorek wieczorem, szerść kasztanowata, uszy obcięte, przedział na nosie. Łaskawy odbiorca raczy się zgłosić: Żórawia № 36, stróż wskaże, za zwróceniem kosztów. 29527

Wyuczam gruntownie krawatów najświeższych fasonów, w dwa tygodnie za 4 rs. Wspólna 47a, m. 9. 29504

Zginął chart biały w żółte plamy, zowie się „Porchaj". Proszę odprowadzić: pułkownik Gorczakow, Łazienki, pułk ułański. 29417

Zgubiono d. 8-go sierpnia przy ul. Chmielnej, pomiędzy Sosnową a Wielką, 8 par rękawiczek pranych różnego koloru. Łaskawy znalazca raczy oddać: ul. Widok № 5, m. 3, za nagrodą. 29560

Zacherlin najlepszy środek wytępiający robactwo. Skład główny Stanisław Staniszewski Marszałkowska 99, skład apteczny, oraz w innych składach aptecznych i mydlarskich. 28054

4 rs. nauka krawatów w dwa tygodnie, wszystkie fasony. Włodzimierska 3, m. 17. 29444

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego; burki, palta, szlafroki, chawaloki, garnitury, bluzy uczniowskie sprzedaję niedrogo. Przyjmuję obstalunki. 28370

✖✖✖✖) Warto sprawdzić! Gustaw Arnold, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje taniej jak za Żelazną Bramą lub na Nalewkach: kretony, perkale, korty, szewioty na męzkie i damskie kostjumy, wełny, burety, chodniki, kapy, serwety i t. p. towary manufakturne. 2866

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Юлія (10 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).